

Piotr Waszak

Od pracy sezonowej do Bożej służby : głos w dyskusji na temat osoby i powołania "pasterza z Tekoa" oraz "nacinacza sykomor - Widzącego" (Am 1,1a; 7,12.14b-15)

Collectanea Theologica 81/2, 39-48

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

PIOTR WASZAK, BYDGOSZCZ

**OD PRACY SEZONOWEJ DO BOŻEJ SŁUŻBY.
GŁOS W DYSKUSJI NA TEMAT OSOBY I POWOŁANIA
„PASTERZA Z TEKOA” ORAZ „NACINACZA SYKOMOR –
WIDZĄCEGO” (AM 1,1A; 7,12.14B-15)**

Czytając uważnie Księgę proroka Amosa – chronologicznie pierwszego spośród proroków pisarzy – natrafiamy na pewną trudność. Zauważamy, że prorok, którego imię nosi to „bodaj najstarsze pismo Starego Testamentu”¹ – jest w nim z jednej strony nazywany בַּנְקָדִים מִתְקָוֶה (*bannōqdīm mittəqô^{ac}* – jednym spośród pasterzy z Tekoa”; Am 1,1). Z drugiej strony on sam jednocześnie w rozmowie ze swym oponentem określa sam siebie בּוֹקֵר אֲנִי וּבֹלֵם שְׂקִמִּים (*bôqēr ʾānōkī ūbôlēs šiqmīm* – jestem pasterzem i nacinającym sykomory”); Am 7,14²). Ponadto sam zastrzega: לֹ־נָבִיʾ ʾānōkī wəlōʾ ben-nābīʾ ʾānōkī – „ja nie prorok ani nie uczeń proroków” – i to mimo fak-

¹ Zob. T. Brzegowy, *Czyńcie dobro i kochajcie je!* (Księga Amosa), w: T. Brzegowy, J. Frankowski, M. Gołębiowski (red.), *Wielki świat starotestamentalnych proroków. Od początków profetyzmu do Niewoli Babilońskiej*, WMWKB 4, Warszawa 2001, s. 46.

² Figowiec sykomor (*Ficus sycomorus*, *Sycomorus antiquorum* albo potocznie: figa ośla; zob. też: 1Krl 10,27; 1Krn 27,28; 2Krn 1,15; 9,27; Ps 78,47; Iz 9,9; Łk 19,4) ma liście podobne do morwy a owoce do małych fig. Na terenie Palestyny jest prawdopodobnie reliktem dawniejszej tropikalnej flory. To okazałe drzewo dostarcza owoców (owocostanów) o gorszym smaku niż owoce figi właściwej. Były one jednak powszechnie zbierane przez najbiedniejszych. Ceniono je zwłaszcza za ocienianie szlaków karawanowych, ozdabiały też place miasteczek. Sykomora to charakterystyczne drzewo. Boczne gałęzie sykomory tak oplatają pień, że stosunkowo łatwo na nie wejść. Król Dawid ustanowił specjalnego dozorcę do ich pilnowania (podobnie jak oliwek), co świadczy o znaczeniu sykomor dla Izraelitów. Sykomora dorasta do 16 m wysokości, najczęściej jako rozgałęziona od samego dołu, o grubym pniu i szerokiej cieniściej koronie. Kwiaty ma drobne. Owocostany są mięsiste, gruszkowate, białawe, zielono prążkowane lub złocistożółte, drobniejsze niż u figowca pospolitego i ciężkostrawne. W celu poprawienia walorów smakowych należy je naciąć na szczycie. Nienacinane figi sykomory pełne są owadów i nadają się raczej tylko dla zwierząt. Najnowsze badania wykazały, że owoce nacięte wydzielają więcej etylenu przyspieszającego dojrzewanie nawet sąsiednich, nienacinanych, owoców. Porażona szronem sykomora, czuła na mróz, to m.in. plastyczny obraz plag (zob. Ps 78,47), zaś wycięta – kary Bożej (zob. Iz 9,9); zob. B. Szczepanowicz, *Atlas roślin biblijnych. Pochodzenie, miejsce w Biblii i symbolika*, WAM, Kraków 2003, s. 43-45.

tu, że nawet jego antagonistą nazywa go הִזֵּה (hōze^h – „Widzącym”; Am 7,12³). Amos, chociaż mówi, że jest „nacinającym sykomy” (בֹּלֵס שִׁקְמִים – bōlēš šiqmīm) wyraźnie zaznacza: wayyiqqāhēnī yhw h mēʾahārē haššōn „bowiem wziął mnie Pan od trzody” (Am 7,15). Amos pozostawił wykonywane przez siebie wymienione, dwojakie zajęcie, bo był świadom i był posłuszny wobec Bożego wezwania: lēk hinnābēʾ ʿel-ʿammī yisrāʾēl Idź, prorokuj do narodu mego, izraelskiego!” (Am 7,15) i za przedmiot swego posłannictwa przyjął to, „co ujrzał w sprawie Izraela” (āšer hāzāʾh ʿal-yisrāʾēl; Am 1,1⁴).⁵

Rodzi się zatem pytanie, jak pogodzić podane powyżej informacje zaczerpnięte z Księgi Amosa – które mogą wydawać się trudne do uzgodnienia ze sobą w taki sposób, by ustalić, czym zajmował się Amos przed powołaniem i w jaki sposób wykonywał on pełnione przez siebie dwa różne (wymienione) zajęcia – oraz jak rozumieć wykonywane przez niego powołanie prorockie na tle ówczesnych praktyk związanych z funkcjami właściwymi dla proroków (נְבִיאִים) w I połowie VIII w. przed Chr.⁶

³ Choć to określenie mogło mieć odcień ujemny a nawet pogardliwy, nie pozbawiało Amosa w istocie charyzmatu prorockiego nawet w ocenie osoby mu wrogiej (zob. 1Sm 9,6-10 a także: 2Sm 24,11; 2Krl 17,13; Iz 29,10; 30,10); por. E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, w: S. Ł a c h (red.), *Księgi Proroków Mniejszych*, PSST XII/1, Pallottinum, Poznań 1968, s. 240; S. G a d e c k i, *Wstęp do ksiąg prorockich Starego Testamentu*, Gniezno 1993, s. 68.

⁴ „...za dni Ozjasza, króla Judy, i za dni Jeroboama, syna Joasza, króla Izraela, na dwa lata przed trzęsieniem ziemi” (Bimē ʾuzziyā melek-yühūdā ūbimē yorob ʾam Ben-yō ʾāš melek yiSrāʾēl šünātayim lipnē hārā ʾā; Am 1,1b); zob. T. J. M e e k, *The Accusative of Time in Amos 1:1*, *Journal of the American Oriental Society* 61/1941, s. 63-64; 190-191; a z w ł. J. A. S o g g i n, *Das Erdbeben von Amos 1.1 und die Chronologie der Könige Ussia und Jotham von Juda*, *Zeitschrift für die alttestamentliche Wissenschaft* 82/1970, s. 117-121; J. J e r e m i a s, „Zwei Jahre vor dem Erdbeben” (*Am 1,1*), w: H. G. R e v e n t l o w (red.), *Altes Testament – Forschung und Wirkung*, Bern 1994, s. 15-31 (ostatni przyczynek także w monografii J. J e r e m i a s a, *Hosea und Amos*, Tübingen 1996, s. 183-197). W trakcie badań prowadzonych w Chasor archeolodzy odkryli ślady silnego trzęsienia ziemi w 6 warstwie datowanej na ok. 760 r. przed Chr., co mogłoby nawiązywać do wspomnianego wydarzenia; zob. J. H. W a l t o n, V. H. M a t t h e w s, M. W. C h a v a l a s, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, tłum. Z. K o ś c i u k, PSB 24, Warszawa 2005, s. 876.

⁵ Por. T. B r z e g o w y, *Najstarsza wypowiedź o powołaniu prorockim (Am 7,10-17)*, w: S. G r z y b e k (red.), *Księża pamiątkowa z okazji jubileuszu Ks. prof. Stanisława Łacha*, Kraków 1980, s. 112-124; t e n ż e, *Czyście dobro i kochajcie je!* s. 52-54.

⁶ Por. M. G o ł ę b i e w s k i, *Prorocy mniejsi. Amos*, w: L. S t a c h o w i a k (red.), *Wstęp do Starego Testamentu*, Pallottinum, Poznań 1990, s. 321-324. M. Gołębiwski czyni na podstawie określeń: nōqed (Am 1,1) oraz bōqēr (Am 7,14) uwagę, że Amos „był pasterzem, czy nawet hodowcą zwierząt”, a następnie tłumaczy, że „ze wzmianki o nacinaniu sykomy (7,14), można by wnioskować, że hodował owce”. Nie wyjaśnia jednak racji uzasadniających tak

W przeszłości proponowano m.in., by trudne wzajemnie dla siebie określenia *nōqēd*, *bôqēr* bądź *bôlēs šiqmīm* traktować nie tyle jako informacje o stanie czy kondycji społecznej Amosa, ale jako tradycyjne, klasyczne motywy literackie właściwe dla opisów powołania pasterzy czy wieśniaków, w których zgodność z rzeczywistością historyczną nie miałaby większego znaczenia. Ich zadaniem byłoby przede wszystkim dodanie autorytetu postaci wyznaczonej do władzy bądź szczególnej misji niejako „z zewnątrz”.⁷

W ostatnim czasie w literaturze tematu na gruncie biblistyki polskiej utrzymała się natomiast tendencja, by hebrajskie בּוֹקֵר z Am 7,14 zestawiać z נִקְרָה wzmiankowanym w Am 1,1 i traktować Amosa jako z a m o ż n e g o w ł a ś c i c i e l a o w i e c i k ó z (uwzględniając zarazem podstawowe znaczenie hebr. נִקְרָה obecnego w Am 7,15a). Zarazem marginalnie uwzględnia się przy tym i traktuje z kolei jakby niezależnie biblijną informację o tym, że Amos trudnił się jednocześnie jako pasterz „nacinaniem sykomor” (por. frazę בּוֹלֵם שִׁקְמִים w Am 7,14).⁸ Historia tej tendencji interpretacyjnej wydaje się sięgać jedynego jak do tej pory wydanego w Polsce komentarza do Księgi Amosa, gdzie sformułowano znamienne zdanie, że „pozycja społecz-

sformuowanego wniosku. Bezpośrednio dalej następująco opisuje osobę proroka: „Amos prezentuje się jako człowiek wykształcony, dobrze zorientowany w historii swego narodu i narodów sąsiednich. Wykazuje się dobrą znajomością kultu. (...) Przepowiadanie jego świadczy o znajomości praktyki sądowniczej w owym czasie. Styl niektórych wypowiedzi (3,3-6-8) zdradza wpływ tradycji sapienjalnych”; *tamże*, s. 321. Przyjmując powyższe ustalenia, wypada zauważyć, że jakkolwiek z kart Księgi Amosa przebijają istotnie „zorientowanie” czy też znajomość proroka co do minionej oraz aktualnej sytuacji społecznej i kulturowej swego narodu i czasu, trudno na tej podstawie przesądzać o charakterze wykształcenia Amosa, a zarazem pochodzeniu od samego proroka wspomnianych elementów tradycji sapienjalnej w jego literackiej spuściźnie w sytuacji, w której on sam o swoim powołaniu wyraża się z całą prostotą, która jedynie w woli Bożej znajduje uzasadnienie przyjętego zobowiązania i daru (por. Am 1,1; 7,14-15). W dyskusji na ten temat warto zauważyć, że T. B r z e g o w y podkreśla z kolei np. prostotę (i siłę) stylu języka Amosa, która „pociąga i przekonuje”; zob. t e n ż e, *Czynić dobro i kochać je!* s. 50.

⁷ Zob. t e n ż e, *Najstarsza wypowiedź o powołaniu prorockim*, s. 122 (T. Brzegowy prezentował tym samym opinie niemieckiego egzegety H. Schulta).

⁸ Por. M. S z m a j d z i ń s k i, *Amos – pasterz i prorok (Am 1,1; 7,14n.)*, w: W. C h r o s t o w s k i (red.), *Stworzył Bóg człowieka na swój obraz. Księga pamiątkowa dla Biskupa Profesora Mariana Gołębińskiego w 65. rocznicę urodzin*, Warszawa 2002, s. 405-417, zwł. s. 412n. M. Szmajdziński przyjmuje, że ze względu na suchy pustyński klimat rodzinnego dla Amosa Tekoa, prorok, jako nacinający sykomory, „miał jakąś majątność ziemską na terenach objętych ich uprawą” – te bowiem (jak zauważa) wymagają wilgoci i ciepła. Jakkolwiek należy zgodzić się z ostatnim wnioskiem, wynikającym z uwarunkowań botanicznych, trudno nie zauważyć, że dla pierwszej konkluzji brak zasadniczo dowodu; por. *tamże*, s. 413.

na Proroka otoczona jest wątpliwościami”. Jego autor, E. Zawiszewski, był zdania, że „można przypuszczać” na podstawie określenia *nōqēd* obecnego w Am 1,1 (por. wzmiankę w 2Krl 3,4, gdzie tym słowem określono Meszę, króla Moabu, który „był h o d o w c ą t r z ó d i dostarczał królowi izraelskiemu sto tysięcy owiec i wełnę ze stu tysięcy baranów”⁹), że Amos nie był najemnikiem, lecz hodowcą i właścicielem owiec¹⁰ oraz że informacja o tym, iż nacinał sykomory „pozwała przypuszczać”, że Amos był jednocześnie „właścicielem jakiejś posiadłości ziemskiej”. Miałyby przemawiać za tym również inteligencja Amosa oraz jego wiedza z religii, geografii i historii (a także styl jego prorockich mów).¹¹

Jednakże uwzględnić należy również (co zauważył już E. Zawiszewski), że Amos materiał do swych prorockich porównań i przenośni „czepie przeważnie z bogatego doświadczenia w dziedzinie rolnictwa pasterskiej”.¹² Ponadto (co bardziej istotne) Amos sam o sobie jako o pasterzu – na kartach księgi – nie mówi *nōqēd* (por. Am 1,1), ale *bōqēr* (por. Am 7,14). Sformułowanie *nōqēd* pochodzi tymczasem z tytułu księgi, jej pierwszego wiersza, który dla znacznej części egzegetów stanowi redakcyjne opracowanie spuścizny proroka, a tym samym stanowi wyraz szacunku i czci¹³ wobec jego osoby spośród tych, którzy stanowili grono jego duchowych spadkobierców.¹⁴

⁹ Jak zauważa G. W i t a s z e k, *Prorocy Amos i Micheasz wobec niesprawiedliwości społecznej*, Tuchów 1992, s. 61, treść tego terminu stosuje się do króla Meszy w tym kontekście właściwie w sensie przenośnym, jako ostatecznie dysponującego stadem, przelożonego pasterzy.

¹⁰ Czy też – jak proponuje M. Szmajdziński alternatywnie – „bogaty pasterzem” lub „handlarzem”; zob. A. K u ś m i r e k (oprac.), *Hebrajsko-polski Stary Testament. Prorocy. Przekład interlinearny z kodami gramatycznymi, transliteracją i indeksem słów hebrajskich*, PSB 28, Warszawa 2008, s. 1441 (przyp.).

¹¹ Por. E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, s. 166n., 185n.

¹² *Tamże*, s. 166. Ponadto E. Zawiszewski, komentując reakcję i postępowanie Amazasa wobec Amosa, stwierdza: „To pogardliwe traktowanie miało zmieszać i onieśmielić prostego pasterza”; *tamże*, s. 240.

¹³ Dokładniejszego wyjaśnienia terminu *nōqēd* należałoby szukać zdaniem G. Witaszka – który podkreśla, że egzegeci nie są zgodni w interpretacji terminu *nōqdīm* – w czasownikowym rdzeniu *nqd*, zawierającego sens „wskazywać” bądź „znaczyć” i praktyki naznaczania własnym znamięm, będących pod opieką „znaczącego” trzód i stad; por. G. W i t a s z e k, *Prorocy Amos i Micheasz*, s. 60n.

¹⁴ *Tamże*, s. 183, 186, 241, gdzie autor w charakterystyce proroka Amosa oparł się przede wszystkim na określeniu obecnym w Am 1,1. Tymczasem współcześnie wiersz pierwszy księgi określa się raczej jako tytuł pochodzący od redaktora i przypisuje się go redakcji deuteronomistycznej jako trzeciemu etapowi powstawania dzieła; por. M. G o ł ę b i e w s k i, *Prorocy mniej-*

Dodatkowa trudność w rozstrzygającej interpretacji informacji podanej w Am 7,14 w kontekście sformułowania z Am 1,1 polega na tym, że hebr. *bôqêr* („pasterz”)¹⁵ nie pojawia się więcej w Biblii Hebrajskiej.¹⁶ Także informacja, że Pan „wziął”¹⁷ Amosa od „trzody” (אֶזְרָא – *haššôṣ*, Am 7,15¹⁸) sprawia trudności egzegetyczne. Te

si. *Amos*, s. 322n.; G. W i t a s z e k, *Amos – prorok sprawiedliwości społecznej*, Lublin 1996, s. 48-51 (na temat tekstów prezentujących się w kluczu deuteonomistycznym w Księdze Amosa zob. zwł. przypisy na s. 51). Dla G. Witaszka ponadto, budowa Am 1,1-2 stanowi „wprowadzenie”, które „wyraża jasny związek pomiędzy słowami Amosa (Am 1,1) a słowami Boga (Am 1,2)”; *tamże*, s. 59; por. też t e n ż e, *Myśl społeczna proroków*, Lublin 1998, s. 55n. Odnosnie do dyskusji o początku Księgi Amosa zob. H. F. F u h s, *Amos 1,1: Erwägungen zur Tradition und Redaktion des Amosbuches*, w: H. J. F a b r y (red.), *Bausteine biblischer Theologie*, Köln-Bonn 1977, s. 271-289; C. D. I s b e l l, *A Note on Amos 1:1*, *Journal of Near Eastern Studies* 36/1977, s. 213-214; G. P f e i f e r, *Amos 1:1: Worte des Amos?* w: M. A u g u s t i n (red.), *„Dort ziehen Schiffe dahin...”*, Bern 1996, s. 165-168.

¹⁵ Na temat hebr. *bôqêr* zob. L. K o e h l e r, W. B a u m g a r t n e r, J. J. S t a m m (red.), P. D e c (red. nauk. wyd. pol.), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. I, PSB 30, Warszawa 2008, s. 111.

¹⁶ Dorobek polskiej bibliistyki na gruncie badań teologów protestanckich w temacie rozpatrywanym w niniejszym przyczynku uzupełnił także wcześniej A. T s c h i r s c h n i t z, *Amos – prorok z Tekoa (Am 1,1; 7,10-1 – Egzegeza)*, *Rocznik Teologiczny ChAT* 22(1980)1 s., 41-58. Jego zdaniem słowo *nôqed* (Am 1,1) oznacza zasadniczo „pasterza nierogacizny”, podczas gdy *bôqêr* (Am 7,14) – „pasterza bydła”. A. Tschirschnitz proponuje też, by greckie *evn nakkarim* rozumieć jako tłumaczenie LXX hebrajskiego wyrażenia *bannôqdîm* w Am 1,1, tzn. jako nazwę miejscowości („w Nakkarim”). Z kolei grecki przekład *bôqêr* na *aivpo,loj* tłumaczy jako „pasterz kóz” (i ew. – „owiec”). A. Tschirschnitz wydaje się jednocześnie opowiadać za opinią tych egzegetów, którzy są zdania, że nagłówek księgi (tzn. Am 1,1), nie ma jednolitej struktury, co mogłoby oznaczać, iż pierwotnie brzmiał on inaczej (choć przyznaje, że postać owego tekstu pierwotnego trudno jednoznacznie i autorytatywnie ustalić). Przyjmując taką ewentualność za możliwą, trudno wszakże przyjąć jednocześnie arbitralną propozycję podwójnej korekty krytycznej słowa *bôqêr* w Am 7,14 (opartą na hipotezie podwójnego zniekształcenia tekstu i sugerowaną przez A. Tschirschnitza), by utworzyć w ten sposób słowo *nôqed* w celu ujednolicenia informacji zawartych w tekście natchnionym; *tamże*, s. 42-44. G. Witaszek proponuje natomiast, by rdzeń *bqr* w sensie rzeczownikowym łączyć ze zwierzętami takimi jak „krowy” i „woły”; w sensie czasownikowym przyjąć jednakże, że oznacza on „stróża” czy też „dozorcę”; por. G. W i t a s z e k, *Prorocy Amos i Micheasz*, s. 62.

¹⁷ Wyrażenie *wayyiqqâHênî* rozpoczynające Am 7,15 oznaczać mogłoby w tym kontekście „nagłe, gwałtowne zabranie”, np. powołanie podczas pełnienia przez Amosa swych codziennych czynności, co mogłoby potwierdzać pośrednio wypowiedź zawarta w Am 3,8: „Gdy lew zaryczy, któż się nie uleknie? Gdy Pan Bóg przemówi, któż nie będzie prorokować?” (opinia E. Sellina); por. A. T s c h i r s c h n i t z, *Amos – prorok z Tekoa*, s. 55.

¹⁸ Na temat wieloaspektowości i pojemności znaczenia hebr. rzeczownika rozumianego ogólnie jako „trzoda”, zob. L. K o e h l e r, W. B a u m g a r t n e r, J. J. S t a m m (red.), P. D e c (red. nauk. wyd. pol.), *Wielki słownik hebrajsko-polski i aramejsko-polski Starego Testamentu*, t. II, s. 73n. Znamienne, że w Am 7,15 jakkolwiek rzeczownik opatrzonej zostaje zaimkiem określonym (Amos ma na myśli konkretną „trzodę”) – brak osobowego zaimka dzierżawczego, wskazującego, że trzoda ta byłaby jego własnością. Znamienne jest również to, że (jak wyka-

wszystkie fakty skłaniają do podjęcia wnikliwszego, szczegółowego studium dotyczącego osoby proroka Amosa.

Amos, jeśli postępował zgodnie ze zwyczajem innych pasterzy regionu, przy końcu suchego, gorącego lata, gdy wszystkie pastwiska znikają z Pustyni Judzkiej, przeprowadzał „swoje” stada kóz i owieku do dolin, w okolicy Jordanu i Jerycha (choć nie mamy potwierdzenia szerokiego występowania upraw sykomory w Jerychu, potwierdzenie występowania sykomor na tym terenie stanowi m.in. historia Zacheusza, zapisana w Łk 19,1nn.¹⁹). Jest to teren bogaty w zieloną paszę, przez cały okres skwarnej pory letniej. Jest to też pora roku, gdy niedojrzałe owoce sykomory pokrywają czubki gałązek. Te zarodki owoców winny zostać przekłute (czy też „nacięte”²⁰) – proces ten w języku hebrajskim nazywa się *blissa* – i pozbawione tym samym znajdujące się w nich olejku. Ten zabieg jest konieczny, jeśli owoc ma osiągnąć soczystą dojrzałość. Literatura rabiniczna zachowała m.in. następującą uwagę w tej materii: „Zawiązkowe owoce sykomory mogą być nakłuwane (nacinane) i pozbawiane swego olejku [aż] do Rosz Haszana” (*Szvi'it* 2,5). We współczesnym przemyśle rolnym nie jest, niestety, wykonalne inwestowanie w taką ręczną pracę i czas wymagany na *blissę* (zapewniającą zbiory najwyższej jakości owoców sykomory); z tego też powodu owoc raczej nie podlega obrotowi handlowemu. Jednakże w czasach gospodarki rolnej starożytnych wyglądało to nieco inaczej.²¹

zuje to opracowanie słownikowe), hebr. *!aco* metaforycznie oznacza w Biblii m.in. także osobę będącą pod Bożą opieką (por. Jr 23,1-2; Ez 34,31; Ps 74,1; 79,13; 95,7; Mi 7,14). Biorąc pod uwagę tę zbieżność, można odważyć się na stwierdzenie, że powołanie Amosa posłanego przez Jahwe do „ludu – narodu” jako do Bożej własności; *'ammî*, „mój naród”, wpisuje się w istocie symbolicznie w logikę posłania „od trzody do trzody”.

¹⁹ Natomiast w okolicy rodzinnego dla Amosa Tekoa (w zależności od sposobu naliczania od 18 do 20 km na południe od Jerozolimy na skraj Pustyni Judzkiej) sykomory zasadniczo nie rosną, bowiem wymagają one wiele ciepła i wilgoci; por. E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, s. 241; T. B r z e g o w y, *Czyńcie dobro i kochajcie je!* s. 47, 49.

²⁰ E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, s. 179, tłumaczy nawet hebr. *bôlës* jako „skubiący”, zaś B. S z c z e p a n o w i c z, *Atlas roślin biblijnych*, s. 44, wyraża się o Amosie jako o „wiertaczu” sykomor. Rdzeń *slb* występuje w języku hebrajskim tylko jako imiesłów czynny koniugacji Qal i określa, podobnie jak w języku arabskim i etiopskim, czynność/osobę związaną z zajmowaniem się figami (w tym zwłaszcza ich nacinanie, nakłuwanie bądź też nawet zdrapanie paznokciem); por. A. T s c h i r s c h n i t z, *Amos – prorok z Tekoa*, s. 53n.

²¹ Zastępuje się je też współcześnie różnego rodzaju tropikalnymi drzewami owocowymi, które wymagają znacznie mniej wysiłku pielęgnacyjnego niż sykomory, by osiągnąć zadowalający plon; por. N. H a r e u v e n i, *Tree and Shrub in Our Biblical Heritage*, Neot Kedumim 1989, s. 90n. Na temat uprawy sykomor zob. Z. K a p e r a, *Ogrodnictwo i sadownictwo*,

W przeciwieństwie do figi (która dojrzewa przez całe lato) zawiązki owoców sykomory rozwijają się na wielu drzewach tylko pod koniec lata, dojrzewając następnie jesienią. Nakłuwanie, któremu często towarzyszyło pozabawienie soku, było z tego powodu uważane przez Misznę za pracę dozwoloną w „wigilię” roku szabatowego (w szóstym roku „tygodnia lat”) aż do rozpoczęcia roku szabatowego w Rosz Haszana. Odpowiednią porą na przekłuwanie (nacinanie) owoców sykomory, przynajmniej dla sykomor rosnących w Dolinie Jerycha, był właśnie czas, w okolicy którego pasterze schodzili ze stoków obszarów pustynnych Judei i Samarii ku dolinie. Wówczas stada mogły dalej paść się w dolinie, podczas gdy pasterze mieli okazję dorabiać „na boku”. Rozsądne wydaje się założenie, że właściciele sykomor wykorzystywali ten dogodny zbieg okoliczności, by oferować prawa do wypasu w zamian za „obrabianie” owoców drzew sykomorowych. Pasterze radzili sobie z siadaniem na szerokich i zwykle nisko od ziemi odrastających gałęziach sykomor, a zarazem mieli na oku swoje stada podczas wykonywania monotonnej pracy przekłuwania (nacinania) wciąż zielonych w owym czasie owoców. Zarazem właściciele drzew mieli zapewnione najwyższej jakości zbiory.²²

Zatrudnienie się Amosa-pasterza owiec do tej pracy mogłoby świadczyć o tym, że nie był on człowiekiem zamożnym („hodowcą owiec”²³), ale że pochodził z tej warstwy społecznej, w obronie której – jako ubogiej i wyzyskiwanej – z głębokim zrozumieniem

w: L. S t e f a n i a k (red.), *Archeologia Palestyny*, Poznań 1973, s. 516n. Stwierdzenie Z. Kapery, że Amos „utrzymywał się” z nacinania sykomor, byłoby wskazże do przyjęcia przy założeniu, iż było to zajęcie dodatkowe proroka, na co też wskazuje pośrednio wypowiedź Amosa (Am 7,14); *tamże*, s. 517.

²² Zob. N. H a r e u v e n i, *Tree and Shrub in Our Biblical Heritage*, s. 91.

²³ Nie byłby on też raczej „hodowcą sykomorów”, jak sformułował to E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, s. 239. To, że Amos nie był wskazże również „najemnym pasterzem cudzych stad” pozostaje możliwe, ale argument sformułowany na rzecz tej hipotezy, mianowicie że w sporze z kapłanem Amazjaszem Amos „z godnością mówi o swych świeckich zajęciach”, trudno uznać za przekonujący (każdy człowiek winien bowiem z godnością traktować obowiązki swego powołania). Tym bardziej trudno przyjąć, że z powodu braku odpowiedniej wilgotności do uprawy sykomor w Tekoa „Amos musiał mieć gdzieś w okolicy, może koło Betlejem, kawałek pola”; zob. T. B r z e g o w y, *Czyńcie dobro i kochajcie je!* s. 49. Nieco dalej stwierdza: „Tak więc Amos był prawdopodobnie właścicielem stad owiec i wołów”, a ponadto zauważa, iż „jeszcze dziś można spotkać na stokach Góry Oliwnej w Jerozolimie pasterzy owiec z okolic (...) Hebronu”; *tamże*. Jednak ta obserwacja na pewno nie dotyczy ostatniej dekady, ponieważ Jerozalinę oddziela od Betlejem, a więc także od Hebronu, potężny mur wzniesiony przez Izraelczyków, który uniemożliwia swobodne przemieszczanie się ludzi i zwierząt.

występował.²⁴ Możliwe spotkanie między pasterzami z Betel²⁵ na wzgórzach Efraima w Izraelu i Amosa ze wzgórz Tekoa w Judzie mogło skutkować przekazywaniem informacji oraz skarg na temat gorzkiego losu zatrudnianych (a przy tym ubogich) w Królestwie Izraela i wzbudzić słuszny gniew w sercu przyszłego proroka. W uniesieniu i poczuciu Bożej misji mógł on udać się z Jerycha do Betel.²⁶ W Betel w poczuciu solidarności z rodakami przestrzegał i piętnował ucisk i niesprawiedliwość.²⁷ To wprawiło w złość Amazjasza, kapłana w Betel, który chciał usunąć Amosa z sanktuarium królewskiego: „Widzący, idź, uciekaj sobie do ziemi Judy! I tam jedz chleb, i tam prorokuj!” (Am 7,12). Odpowiadając (zob. Am 7,14-15), Amos orzekł, że nie jest jednym z proroków instytucjonalnych, „zawodowo” zatrudnionych w ramach i na zasadach właściwych dla „królewskiej świątyni i królewskiej budowli” (*miqdaš-meleḵ hūʾ ūbēṭ mamlākā^h hūʾ?*; w. 13), tzn. „proroków” sprzedających swe przepowiednie każdemu kupującemu i kształtujących wymowę swych wizji zgodnie z oczekiwaniami klientów. W tym sensie Amos nie był „profesjonalnym” prorokiem.²⁸ Nie zarabiał bowiem na życie prorocत्वami, nie domagał się

²⁴ Zob. również wzmiankę w 2Krn 20,20 (oraz w 2Sm 14,2) i komentarz na temat znaczenia i sytuacji społecznej rolniczej wioski Tekoa w: J. H. Walton, V. H. Matthews, M. W. Chavalas, *Komentarz historyczno-kulturowy do Biblii Hebrajskiej*, s. 876, 886, 376. Zaskakujące poświadczenie tej interpretacji stanowić może także nawet sam rdzeń *nqd* (wyrażający zasadniczo ideę „wskazywania” i „oznaczania”; zob. *dqēNo* w Am 1,1), który zastosowany został w inskrypcji króla Meszy (w. 30n.), oznaczając tam grupę pasterzy, pozostających „na utrzymaniu” władcy; por. M. Szmajdzinski, *Amos – pasterz i prorok*, s. 406 (przyp.).

²⁵ Ze szczegółowej analizy treści księgi można zakładać, że Betel stanowiło istotny etap wędrówki po państwie północnym. Wydaje się, że prorok odwiedził wcześniej również Samarię (por. Am 3,9-15; 4,1-4; 6,1-14) a także, że był już znany królowi Izraela – Jeroboamowi II. Zakładałby to raport Amazjasza do Jeroboama, który wymienia Amosa z imienia, lecz bliżej nie charakteryzuje osoby proroka (zob. Am 7,10), przyjmując niejako, że jest to osoba znana królowi; por. A. Tschirshnitz, *Amos – prorok z Tekoa*, s. 50n.

²⁶ M. Gołębiwski proponuje, by opowiadanie o wydarzeniu w Betel (tzn. Am 7,10-17) traktować jako biograficzne i włączone w czasie formowania się księgi po trzeciej (z pięciu) wizji, które na początku tworzyłyby jedność literacką, jaką tekst Am 7,10-17 miałby „zakłócać”; por. M. Gołębiwski, *Prorocy mniejsi. Amos*, s. 322. Natomiast E. Zawiszewski, *Księga Amosa*, s. 240, zdaje się osadzać opisane wydarzenie w Samarii – stolicy królestwa („w pośrodku domu Izraela”), mówiąc zarazem o „świątyni bóstwa Betel” (por. Am 3,14).

²⁷ Por. np. wypowiedź Am 2,6: „Z powodu trzech występków Izraela i z powodu czterech nie odwrócę tego wyroku, gdyż sprzedają za srebro sprawiedliwego, a ubogiego za parę sandałów”.

²⁸ Nie będąc także „synem proroka/proroków” nie byłby on zapewne także członkiem jakiegoś stowarzyszenia prorockiego (zob. 1Krl 20,35; 2Krl 2,3); zob. E. Zawiszewski, *Księga Amosa*, s. 241. Problem różnic, które z całą mocą ujawniły się w spotkaniu Amosa z Amazjaszem ujmując trafnie a zarazem wielowymiarowo W. Chrostowski, dowodząc, że roz-

też żadnej zapłaty za wypełnienie swego posłannictwa: nie był ani usłużnym urzędnikiem królewskim, ani doradcą-konformistą.²⁹ Był prostym człowiekiem ciężkiej i żmudnej pracy pasterskiej i ogrodniczej (sadowniczej). Przybył, by powiedzieć jako posłaniec Boży to, co musiało zostać powiedziane, i by następnie powrócić z tej misji do swojej pracy – pasterzowania i nacinania owoców sykomory.³⁰

Jednak dzięki temu, że poszedł on za Bożym głosem, z sezonowego robotnika³¹ stał się prawdziwie prorokiem, którego praca nie zakończyła się wraz z powrotem do wyuczonych uprzednio prostych czynności, ale nadal trwa we współnocie Ludu Bożego.³² W ten sposób Amos, przez swą biografię, może stać się dla większości współczesnych człowiekiem jeszcze bardziej im bliskim, a przy tym uczyć wielkości, jaka zyskała swą pełnię w „Posłanym” przez Boga Ojca, który w tajemnicy doskonałego ubóstwa od pracy „przy drze-

dział między Amosem a Amazjaszem był w istocie konfliktem: 1. kompetencyjnym; 2. autorytetów religijnych (króla i ustanowionego przez niego kapłana z jednej strony a proroka nie podlegającym ich jurysdykcji z drugiej); 3. interesów (nieuchronną kolizją pomiędzy tym, co doraźne i sprzyjające lokalnej władzy oraz tym, co przyszłe i faktycznie długofalowo dobre dla narodu i państwa); 4. płaszczyzn (religijnej i politycznej, które reprezentowali obaj „antagoniści”); 5. argumentów i siły (prawda przeciwko wpływowi wynikającym z pełnionych docześnie funkcji); 6. religijności (rozumianej i przeżywanej bądź to jako wewnętrzny imperatyw, bądź też jako zawód i źródło doczesnego dobrobytu); por. W. C h r o s t o w s k i, *Konflikt kapłana Amazjasza z prorokiem Amosem (Am 7,10-17). Przypadek czy prawidłowość?* w: D. D z i a d o s z (red.), *Od Melchizedeka do Jezusa-Arcykapłana. Biblia o kapłaństwie*, Analecta Biblica Lublinsia, V, Lublin 2010, s. 59-71: „Prorok poddaje religijnej ocenie posługę kapłana i w ten sposób staje się ośrodkiem troski o czysty kult”; *tamże*, s. 69.

²⁹ Por. T. B r z e g o w y, *Czyńcie dobro i kochajcie je!* s. 53.

³⁰ Por. N. H a r e u v e n i, *Tree and Shrub in Our Biblical Heritage*, s. 91n.

³¹ „Wędrownego nacinacza”, który prowadziłby koczowniczy tryb życia, jak zaproponował już (choć bez przekonania) A. T s c h i r s c h n i t z, *Amos – prorok z Tekoa*, s. 54n.

³² Znamienne, że świadectwo Amosa o samym sobie, tzn. wypowiedź zawarta w Am 7,14 jest sformułowana jako zdanie podmiotowe, bez orzeczenia: „Nie prorok ja i nie syn proroka ja”. Bez określenia czasu pozostawia zatem poniekąd także jakby symbolicznie posługę prorocką i osobę Amosa niejako otwartą wobec kryterium czasu; zob. też E. Z a w i s z e w s k i, *Księga Amosa*, 241 oraz propozycje przekładu M. Szmajdzińskiego w A. K u ś m i r e k (oprac.), *Hebrajsko-polski Stary Testament. Prorocy*, s. 1458 (przyp.). Jak stwierdza M. Szmajdziński, po przeprowadzeniu wnikliwego studium gramatycznego w. 14, choć pozostaje sprawą otwartą i brakuje zgody, co do lektury wiersza w czasie teraźniejszym lub przeszłym (Amos mógłby mówić w czasie zaprzeszyłym o swej sytuacji przed powołaniem lub raczej podkreślać, że nadal pozostaje pasterzem, bądź też w zależności od łączącego/rozdzielającego/ warunkowego rozumienia partykuły *waw* – podkreślać, że jest prorokiem w innym niż sugeruje Amazjasz znaczeniu), to jednak – bez względu na to, jaki czas zostanie użyty w Am 7,14n. – Amos wyraża się w nim jako człowiek niezależny oraz ktoś, kto definitywnie odcina się od prorockiego zarobkowania; M. S z m a j d z i Ń s k i, *Amos – pasterz i prorok*, s. 415n.

wach” powołany został do pasterzowania owiec (zob. Mk, 6,3 oraz J 10,11.14).

ks. Piotr WASZAK

Aneks

Ficus sycomorus – *Sycomorus antiquorum* – Figa ośla:³³



³³ <http://www.faramogilno.pl/rosliny.htm> (30 VIII 2010); http://upload.wikimedia.org/wikipedia/commons/d/df/Ficus_sycomorus_0003.jpg (30 VIII 2010); http://ts-den.aluka.org/fsi/img/size2/alukaplant/pre/phase_01/pre0001/presld0009241.jpg (30 VIII 2010); http://www.google.pl/images?um=1&hl=pl&biw=1280&bih=596&tbs=isch%3A1&sa=1&q=Ziemia+%C5%9Awi%C4%99ta.+Pasterze&aq=f&aql=&aql=&og=&gs_rfai= (30 VIII 2010).